RENA ROLSKA, Na Francuskiej

Pewien malarz, co miłość malować chciał
Dni i noce błądził wśród barw
Oddał serce swej modelce
Lecz na płótno wciąż wkradał się błąd
Rzucał pędzle i mówił: Chodź stąd!

Na Francuskiej /2x
Jest niewielka kawiarenka
Malowana w śmieszne serca
Co znajdują , gubiąc się

Na Francuskiej kwitną bluzki
Wiatr powiewa jak sukienka
Sukienka modna w dzień pogodny
Suknia strojna w blask i cień

Na Francuskiej jak przed lustrem
Czas zatrzymał się na chwilę
Z damskiej torebki wyjął szminkę
Zmienił wszystkie w środku dnia